

MINISTER DS. CYBERBEZPIECZEŃSTWA JAPONII NIE UŻYWA KOMPUTERA

Japoński minister ds. cyberbezpieczeństwa, Yoshitaka Sakurada oświadczył, że nigdy nie korzystał z komputera podczas pracy zawodowej. „To może być rzeczywiście najsilniejszy rodzaj cyberbezpieczeństwa!” – stwierdził jeden z ministrów japońskiego rządu.

Yoshitaka Sakurada jest zastępcą szefa rządowego Biura ds. Strategii Cyberbezpieczeństwa oraz ministrem odpowiedzialnym za organizację Igrzysk Olimpijskich w 2020 roku, których Tokio będzie gospodarzem. Podczas śródowych obraz parlamentu stwierdził, że nie korzysta z komputerów. „Od 25 roku życia instruowałem moich pracowników i sekretarzy, więc nie używam komputerów osobiście” – powiedział Yoshitaka Sakurada. Minister nie orientuje się również, czy w japońskich obiektach jądrowych wykorzystywane są popularne dyski USB.

Sytuacja wywołała niedowierzanie wśród opozycji. „To niewiarygodne, że ktoś, kto nie dotknął komputera, jest odpowiedzialny za politykę bezpieczeństwa cybernetycznego” – zaznaczył Masato Imai, prawnik opozycji. Cała sprawa wywołała medialną burzę.

Yoshitaka Sakurada twierdził również, że nie wie nic o planach przyjazdu północnokoreańskiego ministra ds. sportu na spotkanie do Tokio, co byłoby równoznacznie z pogwałceniem zakazu wjazdu urzędników reżimu do Japonii. Podczas jednej z konferencji prasowej powiedział, że jest nieświadomy zapisów raportu w sprawie zamiarów Pjongjangu, wobec czego musiał interweniować jeden z doradców. W obliczu zamieszania minister szybko poprawił się, stwierdzając ostatecznie, że o wszystkim został poinformowany.

Thomas Bach, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, zwrócił się w marcu do północnokoreańskiego przywódcy Kim Dzong Unn'a, aby pozwolił zawodnikom swojego kraju wziąć udział w igrzyskach w 2020 roku. Yoshitaka Sakurada podkreślił, że również w tej sprawie o niczym nie wiedział. „Nie jest to coś, w co powinienem się wtrącać. To jest poza moją jurysdykcją” – oświadczył minister.